

# Premiera w Powszechnym

**Anna Krzyżanowska**

Ponad rok trwał remont Teatru Powszechnego. Aktorzy nie próżnowali. Grali gościnnie na innych scenach warszawskich i szykowali się do wielkiego otwarcia swojego teatru po remoncie. I trzeba przyznać, że otwarcie całkiem niczego sobie. Aż trzy premiery. Pierwsza – sztuka kanadyjskiego dramaturga Daniela Danisa „Kamień i popioły” w reżyserii Artura Urbańskiego – otworzyła 24 września Scenę 200 (tak po remoncie nazywa się dawna scena mała w Powszechnym). Scena 200 została przebudowana w całości i wyposażona w nowoczesne rozwiązania techniczne. Widownia i scena znajdują się na podestach, które można ustawić w dowolnej konfiguracji.

Kolejna premiera już dziś. Będzie to polska prapremiera dramatu szwedzkiego autora Niklasa Radströma „Salamandra”. Zainauguruje ona działalność Sceny 100, na której ma być grany repertuar eksperymentalny, realizowany przez młodych reżyserów. Reżyserii „Salamandry” podjął się Adam Guziniński.

„Salamandra” to intrygujące studium psychologiczne, w którym zwyczajne z pozoru spotkanie dwóch bliskich sobie kiedyś kobiet zamienia się stopniowo we wnikliwą retrospekcję. Dwie dojrzałe kobiety ruszają w bolesną podróż w przeszłość, która prowadzi je aż do granic pamięci. Tam, gdzie



**Na scenie zobaczymy Elżbietę Kępińską i Joannę Żółkowską**

ukrywały do tej pory swoje największe niezagojone rany...

Niklas Radström w sposób prowokacyjny przedstawia nie tylko próbę rozliczenia się człowieka ze swoją przeszłością, ale pokazuje również, jak bardzo może zmienić się nasze widzenie nawet najbliższych nam osób, jeśli tylko dowiemy się o nich czegoś, co zawsze chciały wyznać i czego właśnie najbardziej bały się ujawnić. Na scenie Powszechnego zobaczymy Elżbietę Kępińską i Joannę Żółkowską. Premiera o godz. 20. Kolejne spektakle w sobotę i nie-

dziele. Również o godz. 20.

Z kolei za tydzień ruszy największa scena Powszechnego – scena 300. „Złego” Leopolda Tyrmanda przygotowuje dyrektor teatru Jan Buchwald.

Remont Teatru Powszechnego kosztował 28 mln zł. Trzy sceny teatru zyskały m.in. oddzielną komunikację dla widzów. Już nie trzeba przemykać się w ciszy przez foyer na małą scenę, kiedy trwa przedstawienie na dużej. Każda ze scen ma osobną szatnię, osobne wejście i bufet. I oczywiście repertuar.